

Sygn. akt VII U 150/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: pracownik biurowy Mateusz Mućka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lipca 2018 r. w Warszawie

sprawy H. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W.

o wysokość emerytury i wysokość kapitału początkowego

na skutek odwołania H. R.

od następujących decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W.:

z dnia 15 grudnia 2016r. znak: (...) -2003,

z dnia 29 grudnia 2016 r. (...)

-oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

H. R. w dniu 16 stycznia 2017 r. wniósł

za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział

w W. odwołanie do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie od decyzji w/w organu rentowego z dnia 15 grudnia 2016 r., znak: (...) -2003 oraz z dnia 29 grudnia 2016 r., znak: (...). Odwołujący zaskarżył decyzje w zakresie odmówienia przy obliczeniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego danych płacowych ujętych w świadectwie pracy z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Prac (...) z siedzibą w P. od dnia 17 sierpnia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1991 r., jak również w zakresie przyjęcia przy ustaleniu wysokości emerytury wynagrodzenia minimalnego obowiązujące w latach 1990 i 1991. Ubezpieczony wskazał, że w/w pracodawca upadł przed 1998 rokiem i nie było możliwości uzyskania dokumentu Rp-7. Odwołujący ponadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego celem wyliczenia kapitału początkowego według posiadanych przez organ rentowy jego dokumentów płacowych z lat 1978-1998 (k. 2-3 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

w odpowiedzi na odwołanie z dnia 7 lutego 2017 r. wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. W ocenie organu rentowego świadectwo pracy potwierdza jedynie kwotę wynagrodzenia przysługującą w dniu zakończenia zatrudnienia, tj. 1.500.000,00 złotych tytułem wynagrodzenia zasadniczego i 500.000 złotych tytułem premii uznaniowej, co pozostaje w sprzeczności z dalszą informacją, zgodnie z którą dzienna stawka wynagrodzenia za okres trzech ostatnich miesięcy wynosiła 78.431,00 złotych. W związku z tym Oddział wskazał, że na podstawie tej

informacji ubezpieczony zarobiłby w listopadzie 2.352.930,00 złotych, a w grudniu i styczniu 2.431.361,00 złotych, które to kwoty są wyższe niż wskazane w świadectwie pracy wynagrodzenie zasadnicze i premia uznaniowa. Ponadto w ocenie organu rentowego za okres od sierpnia 1990 r. do października 1990 r. nie ma informacji o podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Na marginesie Oddział podniósł, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wskazane w zaświadczeniu

o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawionym przez (...) S.A. za lata 1978/1984 oraz Stocznię (...) S.A. za lata 1992-1994 zostały uwzględnione przy ustalaniu podstawy wymiaru wysokości kapitału początkowego (k. 5 a. s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zgodnie ze świadectwem pracy z dnia 31 stycznia 1991 r. H. R. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Prac (...) i Budowlanych (...) w P. w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 17 sierpnia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1991 r. na stanowisku kierownika robót, na którym otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 1.500.000,00 złotych oraz premię uznaniową w kwocie 500.000,00 złotych. Wskazano również, że ogółem wynagrodzenie wyniosło 2.000.000,00 złotych, co w przełożeniu dało dzienną stawkę wynagrodzenia za okres ostatnich trzech miesięcy w kwocie 78.431,00 złotych (k. 13 akt kapitałowych, tom I).

Odwołujący w dniu 28 listopada 2016 r. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniosek o ponowne wyliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego (k. 115-116 akt emerytalnych, tom II).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w dniu 15 grudnia 2016 r. wydał decyzję, znak: (...)–2003, zgodnie z którą ustalił wysokość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. na kwotę 172.978,85 złotych. Organ rentowy wskazał, że okres składkowy ubezpieczonego wynosi łącznie 343 miesiące (k. 159 akt kapitałowych, tom I).

Organ rentowy wydał również decyzję z dnia 29 grudnia 2016 r., znak:(...) zgodnie z którą przeliczył odwołującemu emeryturę od dnia 1 listopada 2016 r. Do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił 39 lat, 2 miesiące i 28 dni okresów składkowych, 4 miesiące i 23 dni okresów nieskładkowych oraz 8 miesięcy i 23 dni okresów uzupełniających z tytułu pracy na roli. Organ rentowy wskazał, że wysokość świadczenia do wypłaty wyniosła miesięcznie 3196,79 złotych (k. 129-131 akt emerytalnych, tom II).

Odwołujący w trakcie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Prac (...) z siedzibą w P. w okresie od dnia 17 sierpnia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1991 r. otrzymywał do wykonania dodatkowe obowiązki, co przekładało się na pobieranie przez niego zwiększonego wynagrodzenia poza płacą podstawową i premią. Wynagrodzenie ubezpieczonego mogło być większe niż stawki określone w świadectwie pracy. W okresie ostatnich trzech miesięcy zatrudnienia wynagrodzenie odwołującego nie miało stałej wartości. Ubezpieczony oprócz premii uznaniowej, otrzymywał dodatki za pracę w soboty i w niedzielę oraz za wypracowane nadgodziny (zeznania świadka P. D. (1) i odwołującego, k. 50 i 63 a. s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym akt rentowych oraz w oparciu o treść zeznań świadka P. D. (2) i odwołującego, przesłuchanego w charakterze strony. Przedstawione dokumenty nie były kwestionowane przez strony postępowania i miały wysoki walor dowodowy. Sąd jednak nie dysponował legitymacją ubezpieczeniową odwołującego, ani zaświadczeniem

o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. W toku postępowania sądowego nie udało się ustalić miejsca przechowywania akt osobowych ubezpieczonego za sporny okres. Natomiast zeznania świadka i strony były częściowo wiarygodne, lecz zbyt ogólne, biorąc pod uwagę przedmiot sporu. Osoby zeznające w niniejszej sprawie stwierdziły jedynie, że odwołujący za wykonane obowiązki otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze, premię uznaniową oraz inne dodatki, które mogły zwiększyć jego przychody, jednak nie potrafiły podać konkretnych kwot otrzymywanych przez ubezpieczonego z poszczególnych tytułów. Z uwagi na wyczerpanie środków dowodowych, Sąd uznał zgromadzony materiał dowodowy za wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie H. R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 15 grudnia 2016 r., znak: (...) - 2003 oraz z dnia 29 grudnia 2016 r., znak: (...) jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Sąd ustalił, że zgodnie z przedmiotem sporu należało rozważyć, czy organ rentowy prawidłowo ustalił wysokość kapitału początkowego odwołującego, która miała bezpośredni wpływ na kwotę przyznanej mu emerytury na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887 z późn. zm.) zwanej dalej „ustawą”.

Przepisy ustawy wskazują, że kapitał początkowy ma być odtworzeniem kwoty składek na ubezpieczenie społeczne, opłaconych przed dniem 1 stycznia 1999 r. Zasady ustalania podstawy wymiaru emerytury zostały określone w art. 15 ustawy emerytalnej, a wysokość kapitału początkowego, zależy od udowodnionych okresów składkowych i nieskładkowych, podstawy wymiaru świadczenia, współczynnika określonego przez proporcję wieku ubezpieczonego i ustawowo określonego wieku emerytalnego oraz stażu. Natomiast do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia uwzględnia się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z okresu ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o emeryturę lub z dowolnych 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku.

Sąd ustalił, że odwołujący nie kwestionował co do zasady sposobu obliczenia przez organ rentowy wysokości ustalonego kapitału początkowego. Ubezpieczony wnosił jedynie o uwzględnienie faktycznego wynagrodzenia, które osiągał w Przedsiębiorstwie Prac (...) z siedzibą w P. od dnia 17 sierpnia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1991 r.

Zgodnie z art. 175 ust. 1 ustawy, postępowanie w sprawie ustalenia kapitału początkowego przebiega według zasad dotyczących ustalenia prawa do świadczeń przewidzianych w tej ustawie, co w szczególności dotyczy katalogu środków dowodowych, jakie służą ubezpieczonemu w postępowaniu przed organem rentowym do wykazania zarówno stażu ubezpieczonego, jak i wysokości przychodów.

Sąd miał na uwadze, że niektórzy ubezpieczeni mają problemy z dostarczeniem dokumentacji spełniającej rygorystyczne wymogi formalne i w konsekwencji nie są w stanie udowodnić okoliczności faktycznego polegania ubezpieczeniu, czy też wysokości przychodów. W dacie wydania przez organ rentowy spornej decyzji możliwość dowodzenia była ograniczona rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412) – które zmieniło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z 1983 r., Nr 10, poz. 49 ze zm.).

Zgodnie z obowiązującym § 21 ust. 1 rozporządzenia, w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Wyjątek od tej powyższej zasady przewidziany został w § 28 ust. 1 rozporządzenia, w myśl którego środkiem dowodowym w postępowaniu przed organem rentowym mogą być również poświadczone za zgodność z oryginałem kopie dokumentów stwierdzających stan zdrowia oraz dotyczących okresów składkowych i nieskładkowych, a także wysokości wynagrodzenia, przychodu, dochodu i uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń, wydawane przez jednostki upoważnione do przechowywania dokumentacji zlikwidowanych lub przekształconych zakładów pracy.

Sąd zważył, że w postępowaniu sądowym strona jest obciążona obowiązkiem wykazania, za pomocą dostępnych jej dokumentów, zasadności podnoszonych roszczeń. W związku z tym należy stwierdzić, że na odwołującym

spoczywał ciężar dowodowy wykazania rzeczywistej wysokości osiąganego wynagrodzenia w spornym okresie. Jednakże, w ocenie Sądu, ubezpieczony nie spełnił wymogu, który nakłada ustawodawca. Należy wskazać, że odwołujący nie dysponował żadnym dokumentem, który wskazywałby, jakie konkretnie wynagrodzenie otrzymywał w spornym okresie. W świadectwie pracy określone zostały składniki wynagrodzenia pobieranego przez niego za okres trzech ostatnich miesięcy. Ponadto w dokumencie tym występują sprzeczności, gdyż przyjmując, że dzienna stawka wynagrodzenia za okres trzech ostatnich miesięcy wynosiła 78.431,00 złotych, to odwołujący osiągałby wyższe wynagrodzenie, aniżeli wskazane w świadectwie pracy. Sąd doszedł do przekonania, że w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu dotyczącego wysokości osiąganego przez odwołującego wynagrodzenia w okresie poprzedzającym ostatnie trzy miesiące jego pracy. Ponadto Sąd zważył, że zeznania świadka nie mogą stanowić dowodu wystarczającego do uznania konkretnych zarobków innego pracownika. W ocenie Sądu, nieoparte żadnymi innymi dokumentami wskazania, jakoby odwołujący uzyskiwał wyższe wynagrodzenie, aniżeli wskazane w świadectwie pracy za okres ostatnich trzech miesięcy, jest niewystarczające do ponownego wyliczenia kapitału początkowego w oparciu o wyższe zarobki.

Zgodnie z poglądami wyrażonymi przez orzecznictwo, „wszystkie składniki wynagrodzenia, które mają być przyjęte do podstawy wymiaru świadczenia muszą być wobec tego ustalone w sposób pewny i niebudzący żadnych wątpliwości.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 września 2014 r., sygn. akt III AUa 2618/13)

Należy uznać, że w niniejszej sprawie nie było możliwości ustalenia zarobków odwołującego w sposób pewny, a nadto konkretny. Dalej orzecznictwo wskazuje, że „nie jest jednak możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., sygn. akt I UK 36/07) „Wysokość świadczenia emerytalnego zależy od wysokości ustalonej podstawy wymiaru świadczenia i pozostaje w związku z wysokością uzyskiwanych niegdyś dochodów, dlatego do jego wyliczenia nieodzownym jest ustalenie rzeczywistych zarobków, jako decydujących o rozmiarze opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne. (...) Tylko dokumentacja (zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek) stanowi precyzyjny dowód w zakresie wysokości wynagrodzenia w postępowaniu sądowym.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt III AUa 277/14)

Sąd zważył, że zaprezentowane tezy jednoznacznie wskazują na środki dowodowe, którymi może posiłkować się strona odwołująca w celu udowodnienia wysokości osiągniętych zarobków. Organ rentowy w niniejszej sprawie z uwagi na brak wystarczających dowodów w sposób prawidłowy wyliczył wysokość kapitału początkowego ubezpieczonemu w oparciu o minimalne wynagrodzenie za okres jego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Prac (...) z siedzibą w P. od dnia 17 sierpnia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1991 r. Odwołujący nie legitymował się żadnym dokumentem potwierdzającym wysokość osiąganego wynagrodzenia w spornym okresie czasu poza świadectwem pracy, na podstawie którego nie było możliwym ustalenie wysokości zarobków. Ponadto Sąd zważył, że obowiązujące przepisy prawa zabraniają ustalenia wynagrodzenia w oparciu o poprzedzające lub następujące okresy pracy. Wysokość zarobków ubezpieczonego H. R. uzależniona była od otrzymywania uznaniowej premii czy dodatków za pracę w soboty i święta oraz za nadgodziny. W związku z tym, niewiarygodnym byłoby przyjęcie, że odwołujący w spornym okresie wypracował dokładnie taką samą liczbę godzin i uzyskał taką samą wysokość premii. Sąd doszedł do przekonania, że odwołujący nie udowodnił w sposób należyty konkretnej i precyzyjnej wysokości pobieranego wynagrodzenia w spornym okresie, dlatego też jego odwołanie podlegało oddaleniu.

W związku z powyższym, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć odwołującemu.